

# Marcin Kania

---

## "Przyszłość" (1903) - dwutygodnik literacki krakowskich akademików

---

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria 10, 132-138

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historicolitteraria X (2010)

*Marcin Kania*

## „Przyszłość” (1903) – dwutygodnik literacki krakowskich akademików

1 marca 1903 r. Zofia Nałkowska odnotowała w swoim dzienniku następującą korespondencję:

Zosia Villaume pisze z Krakowa: „jesteś gorąco proszona o współpracownictwo w nowym piśmie – w «Przyszłości», które wychodzić ma od 1 marca. Redaktor Balicki (ale nie Zygmunt) kazał cię błagać (nie przesadzał) o jak najprędzsze przesłanie wierszy, nowel, nastrojów czy też artykułów treści społecznej”<sup>1</sup>.

Lektura powyższego cytatu może prowokować dwa zasadnicze pytania: kim był wspomniany w liście „redaktor Balicki”, lapidarnie scharakteryzowany przez przyjaciółkę autorki jako „nie Zygmunt”, oraz jaki charakter miało (lub miało posiadać) czasopismo, do współpracy z którym ów tajemniczy publicysta tak żarliwie i stanowczo zachęcał wciąż jeszcze mało znaną Nałkowską. Warto tym samym, niejako na marginesie przytoczonej tu korespondencji, dokonać szkicowego wglądu w biografię Antoniego Euzebiusza Balickiego, dziś już zapomnianego krakowskiego pedagoga, pisarza oraz teoretyka dydaktyki, a także zwrócić uwagę na założony przezeń zimą 1903 r. studencki dwutygodnik, który swą otwartą formułą programową wzbudził zainteresowanie licznego grona dobrze zapowiadających się młodych twórców. Warto bowiem zauważyć, że w okresie działalności pisma na jego łamach prace swe zamieścili m.in.: Edmund Bieder, Xawery Dunikowski, Tadeusz Stanisław Grabowski, Roman Jaworski, Stanisław Magnuszewski, Tymon Niesiołowski, Adam Wilusz oraz Zofia Wójcicka. Jedynie Zofia Nałkowska – adresatka najbardziej płomiennej prośby o współpracę – oparła się namowom redakcji i w rezultacie nie posłała do Krakowa żadnego ze swych utworów<sup>2</sup>.

Zgodnie z wypowiedzią Villaume Antoni Euzebiusz Balicki niewiele miał wspólnego ze starszym o prawie dwadzieścia pięć lat Zygmuntem<sup>3</sup>. Urodził się 10 czerwca 1883 r. w Żniatynie, w rodzinie nauczycieli ludowych. Po ukończeniu szkoły

<sup>1</sup> Z. Nałkowska, *Dzienniki I (1899–1905)*, red. H. Kirchner, Warszawa 1975, s. 283.

<sup>2</sup> Ibidem.

<sup>3</sup> Różniło ich zresztą nie tylko konotacje rodzinne, ale też przekonania polityczne. Zygmunt Balicki – przedstawiciel Gminy Socjalistów Polskich, a później Narodowej Demokracji – pozostawał na przeciwnym biegunie ideologicznym w stosunku do nastawionego konserwatywnie Antoniego Euzebiusza. Nie wyklucza to jednak, że obaj publicyści nie mogli się znać osobiście. Wszak Zygmunt w latach 1898–1905 mieszkał w Krakowie, biorąc czynny udział

elementarnej w Krzyszkowicach został uczniem Gimnazjum św. Anny w Krakowie (1894–1902), zaś w latach 1902–1907 odbył studia na Wydziale Filozoficznym UJ. Od maja 1904 r. do lipca 1905 r. Balicki terminował jako korespondent w katolickim piśmie „Echo Przemyskie”, gdzie dał się poznać jako bezkompromisowy krytyk lapsusów życia kulturowo-społecznego c.k. Galicji oraz zdecydowany przeciwnik ruchu socjalistycznego i emancypacji kobiet<sup>4</sup>. Na łamach „Echa” udało się też Balickiemu ogłosić swą pierwszą rozprawę naukową: *Bolesław Śmiały i św. Stanisław ze Szczepanowa w poezji polskiej*, która w styczniu 1905 r. doczekała się edycji książkowej. Uznanie w kręgach krakowskich przedstawicieli nauki zyskał Balicki za sprawą odkrycia w dziale rękopisów biblioteki UJ nieznanego poematu Teofila Lenartowicza: *Żywot starego żołnierza*. Dzięki staraniom młodego badacza (oraz być może przy wsparciu finansowym Uniwersytetu) tekst ten z początkiem 1905 r. również doczekał się osobnej publikacji<sup>5</sup>. Bliski poglądom konserwatywnym, na wiosnę tegoż roku został Balicki przyjęty do redakcji stańczykowskiego „Przeglądu Polskiego”. Do wybuchu I wojny światowej wraz z Józefem Flachem współtworzył w piśmie rubrykę omówień literackich, natomiast po rezygnacji Zygmunta Stefańskiego objął dodatkowo dział „Teatr krakowski”. Na lata 1908–1909 przypadła też wzmożona aktywność pisarska Balickiego. Młody literat opublikował wówczas: dobrze przyjętą przez krytykę powieść *Dla ludzi* (1908), jej kontynuację: *Chaos* (1909), a także cykl wnikliwych satyr społecznych *Ukochane Muzy Nasze...* (1908). Do roku 1918 pełnił ponadto funkcję nauczyciela języka polskiego w III Gimnazjum im. Jana Sobieskiego w Krakowie, był członkiem patriotycznego Stowarzyszenia Straż Polska (i jednocześnie publicystą należącego do tej organizacji miesięcznika), dodatkowo czynnie zajmował się organizacją kolonii wakacyjnych dla młodzieży z zaboru pruskiego<sup>6</sup>. W roku 1918 Balicki otrzymał tytuł profesora gimnazjum, zaś kilka miesięcy później objął stanowisko nauczyciela języka polskiego w Akademii Handlowej w Krakowie<sup>7</sup>. W okresie dwudziestolecia międzywojennego Balicki zasłynął jako teoretyk dydaktyki literatury i języka polskiego w szkolnictwie średnim. Swoje refleksje na temat pracy nauczycielskiej wyraził m.in. w takich rozprawach, jak: *Osoba wychowawcy i jego zadania* (1931), *Godziny polskiego... Garść uwag na temat języka polskiego w średnich szkołach zawodowych* (1934) oraz *Nauka języka polskiego w gimnazjum kupieckim* (1936). Szkice te stały się poważnym głosem w dyskusji o kształceniu literackim uczniów szkół zawodowych<sup>8</sup>. Po II wojnie światowej Balicki pracował jako wykładowca historii i teorii dramatu w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej oraz w Państwowej

---

w jego życiu polityczno-społecznym. Por. A. Dawidowicz, *Zygmunt Balicki (1858–1916). Działacz i teoretyk polskiego nacjonalizmu*, Kraków 2006, s. 27–42, 61–81.

<sup>4</sup> Zob. m.in. „Echo Przemyskie” 1904, nr 70, s. 2.

<sup>5</sup> Zob. *Żywot starego żołnierza. Pogadanka zimowa podchwycona i powtórzona wierszem przez T.L. Wstępem i objaśnieniami zaopatrzył Antoni Euz. Balicki*, Kraków 1905, 59 s. + 4 nlb.

<sup>6</sup> Zob. B. Chrzanowski, *Dziesięć lat tajnych wycieczek młodzieży z zaboru pruskiego do Krakowa, 1905–1914*, [w:] *Galicja w dobie autonomicznej (1850–1914)*, red. S. Kieniewicz, Wrocław 1952, s. 315–316; „Straż Polska” 1909, nr 16–17, s. 16.

<sup>7</sup> *Sprawozdanie Dyrekcji Akademii Handlowej za rok 1919*, Kraków 1920, s. 7, 11.

<sup>8</sup> Por. Z. Budrewicz, *Kształcenie literackie w szkołach zawodowych w Polsce 1918–1939*, Kraków 1994, s. 21–24.

Wyższej Szkole Pedagogicznej<sup>9</sup>. Pod koniec życia swe bogate doświadczenia w kontaktach ze sceną krakowską starał się opisać w artykułach publikowanych na łamach miesięcznika „Listy z Teatru”. Cyklu tego jednak nie ukończył. Zmarł 12 maja 1956 r. w Warszawie<sup>10</sup>, pozostawiając po sobie obszerną i różnorodną spuściznę literacką, która do chwili obecnej nie doczekała się wyczerpującego omówienia.

Niewątpliwie ważnym krokiem ku dojrzałej działalności twórczej stała się dla młodego publicysty opieka nad sformowanym przez siebie czasopiśmem. Dziś trudno jednoznacznie określić, kiedy Balicki powziął myśl o zainicjowaniu wśród słuchaczy UJ nowego periodyku. Faktem jest, że 18 lutego 1903 r. debiutujący redaktor otrzymał „w imieniu Rady Dworu i Dyrektora c. k. policji w Krakowie” pozwolenie na uruchomienie tytułu, który „wychodząc dwa razy w miesiącu z cionkami drukarni literackiej”, miał zawierać: artykuły o treści społecznej, rozprawy naukowe, utwory literackie, korespondencje, wiadomości bieżące, krytyki, sprawozdania, drobne humorystyczne, wszystko to jednak ze stanowczym „wykluczeniem artykułów o treści politycznej”<sup>11</sup>. Ze względu na wiek założyciela redaktorem naczelnym „Przyszłości” ogłoszono Adama Wilusza – 26-letniego słuchacza filozofii UJ<sup>12</sup>. Młodszy odeń o sześć lat Balicki pozostał tytułarnie właścicielem pisma, zajął się także jego dystrybucją, sprawami wydawniczymi i kontaktem z czytelnikami. Zezwolenie władz austriackich otwierało przed młodymi redaktorami szerokie pole działania. Dawało bowiem szansę na stworzenie tytułu porównywalnego z istniejącymi uprzednio w Krakowie cennymi pismami studenckimi, takimi chociażby jak: działający w latach 1881–1883 „Przegląd Akademicki”, założone przez Kazimierza Przerwę-Tetmajera „Ognisko” (1889–1890), sygnowany nazwiskiem Kazimierza Ehrenberga „Przegląd Studencki” (1890) oraz chronologicznie najbliższy „Przyszłości”, emitowany w latach 1898–1900, miesięcznik „Młodość”<sup>13</sup>. Ostatnie z wymienionych pism okazało się zresztą dla tandemu Wilusz/Balicki swoistym wzorcem wydawniczym. Redakcja przejęła z „Młodości” jednołamowy, oszczędny graficznie układ tekstu, poręczny format oraz użyteczną przy oprawianiu w roczniki paginację ciągłą dla wszystkich numerów pisma<sup>14</sup>. Prawdopodobnie młodzi założyciele przyswoili też rozwojową koncepcję periodyku, który z upływem czasu miał ulec przekształceniu z dwutygodnika środowiskowego w magazyn wyłącznie literacki.

Pierwszy numer „Przyszłości” trafił do sprzedaży już 5 marca 1903 r.<sup>15</sup> Zgodnie z założeniami programowymi w artykule wstępnym redakcja informowała czytelników:

<sup>9</sup> Zob. akta osobowe Antoniego Balickiego, Archiwum Uniwersytetu Pedagogicznego, ul. Podchorążych 2, sygn. K-2/14.

<sup>10</sup> „Dziennik Polski” 1956, nr 116 (3813), s. 4 (nekrolog).

<sup>11</sup> Dokument znajduje się w prywatnej kolekcji rodziny Balickich w Warszawie, dawna sygnatura: L 6745 I.

<sup>12</sup> Dane biograficzne A. Wilusza podaje się za: *Słownik badaczy literatury polskiej*, red. J. Starnawski, t. III, Łódź 2000, s. 395–396.

<sup>13</sup> Dane za: J. Jarowiecki, *Studia nad prasą polską XIX i XX w.*, t. II, Kraków 2006, s. 38.

<sup>14</sup> Zob. „Młodość. Czasopismo akademickie. Założone w stuletnią rocznicę urodzin Adama Mickiewicza” 1898, z. 1, 19 × 23 cm, 24 s.

<sup>15</sup> „Przyszłość. Dwutygodnik społeczno-literacki kształcącej się młodzieży” 1903, nr 1. W przypadku dalszych cytatów z pisma w tekście głównym lub przypisach podaje się tylko numer oraz stronę.

Przed wszystkim zaznaczyć nam należy, że polityki nie uwzględniamy. Zamiarem naszym [jest – M.K.] badać społeczne objawy, w narodzie [...], a szczególnie wśród młodzieży nurtujące. [...] Dlatego też nie przyłączamy się do żadnego z istniejących stronnictw i żadnego z nich wyrazem nie będziemy. Sumienny, a niezawisły wgląd w sprawy narodowo-społeczne – oto postawa, na której pragniemy my młodzi budować nasze zasady. (nr 1, s. 1)

Debiutancki numer pisma okazał się interesującą mozaiką tematów publicystycznych i form literackich. Znalazły się w nim m.in.: rozważania o potrzebie krzewienia ruchu sportowego wśród młodzieży szkolnej (*Reforma szkół*, s. 2–3), krytyczna ocena krakowskiej Czytelni Akademickiej (s. 8–11), uwagi o *Wyzwoleniu* Stanisława Wyspiańskiego (*Z teatru*, s. 13–16), a także liczne utwory poetyckie, w tym debiut<sup>16</sup> Romana Jaworskiego: *Z wolnych śpiewów* (s. 4–7) oraz wiersz Antoniego Euzebiusza Balickiego: *Dzwon* (s. 8–9)<sup>17</sup>. Redakcja nie zawahała się również przed opublikowaniem obszernego tekstu poświęconego twórczości Adolfa Neuwertha Nowaczyńskiego (nr 1, s. 11–12) – poety, absolwenta prawa UJ, który po skandalizującym okrzyku: „Vive l’anarchie”, wzniesionym na wieść o zabójstwie cesarzowej Elżbiety, uznawany był za *enfant terrible* towarzyskiego środowiska Galicji<sup>18</sup>. Utrzymany w pochlebnym dla Nowaczyńskiego tonie artykuł okazał się jednocześnie wyrazem jawnej dezaprobaty dla liczного grona niechętnych artyście krytyków literackich. Miażdżącej ocenie poddani zostali w nim szczególnie: Antoni Mazanowski, Teodor Jeske-Choiński i Józef Flach – publicyści związani z krakowskim obozem konserwatystów. Biorąc pod uwagę status redaktorów „Przyszłości” (obaj byli wszakże studentami Uniwersytetu Jagiellońskiego), wybór tego materiału można uznać za krok odważny, a nawet prowokacyjny.

Na siedzibę redakcji wyznaczono lokal przy ulicy Garbarskiej 4, tj. stancję Balickiego z I roku studiów<sup>19</sup>. Koszt pojedynczego numeru wynosił 40 halerzy, zeszyt zawierał 16 stron w formacie 16 × 25 cm. Oszczędną graficznie winietę złożono czcionką jednoelementową, najprawdopodobniej krojem pisma Univers. Układ tytułatury, zamknięty od dołu klasyczną metryczką redakcyjną, sugerować mógł skojarzenia z typowym układem gazetowym, zauważalnym chociażby w krakowskim „Czasie”, „Echu Przemyskim” czy akademickim „Ognisku”. Ciekawostką jest to, że do pierwszego numeru pisma wkradło się kilka widocznych błędów typograficznych, takich chociażby jak omyłkowo dopasowane różne kroje czcionek w obrębie jednego słowa (w tytułach na stronie 2 i 13). Prawdopodobnie omyłki te były spowodowane pośpiechem w przygotowaniu numeru do druku.

15 marca do sprzedaży trafił kolejny numer „Przyszłości”. I tym razem pismo zdominowane zostało przez tematykę literacką. Wśród zgromadzonych w nim artykułów na szczególną uwagę zasłużyła rozprawa (fragment pracy semestralnej?) Tadeusza Stanisława Grabowskiego o poezji Jaroslava Vchrlickiego (*Jaroslav*

<sup>16</sup> Por. P. Kitrasiewicz, *Wstęp*, [w:] R. Jaworski, *Historie maniaków*, Warszawa 2004, s. 7.

<sup>17</sup> Utwór ten Balicki zadedykował swojemu stryjowi, ks. Janowi Wojciechowi Balickiemu, profesorowi teologii dogmatycznej w Seminarium Duchownym w Przemyślu.

<sup>18</sup> *Polski słownik biograficzny*, t. XXIII/2, z. 97, Warszawa 1978, s. 250.

<sup>19</sup> Por. Katalog studentów Wydziału Filozoficznego UJ, lata 1902–1906, Arch. UJ, WF II 336–337.

*Vchlický w 50-tą rocznicę życia*, nr 2, s. 22–26)<sup>20</sup> oraz utwory wierszem Edmunda Biedera: *Karyatydy i Oderwał się z drzewa dębowy liść*. W numerze nie zabrakło też tekstów związanych ze studenckimi sprawami bieżącymi (*Uwagi*) oraz refleksji społeczno-obyczajowych (*Kilka uwag na temat społeczny*, s. 17–18). Interesujące okazały się również obszernie rozważania o sztuce fotografii (nr 2, s. 26–29). Ich autor, podpisany inicjałami J.W., wykazał się nie tylko wnikliwą znajomością techniki tworzenia i opracowania zdjęć, ale także niemałym talentem literackim oraz humorystycznym podejściem do omawianego zagadnienia. Nowicjuszom fotografii uświadamiał przekornie:

Przede wszystkim uważamy za święty obowiązek z wszystkich znajomych porobić portrety. [...] Z pomocą Bożą i dobrych ludzi zrobiwszy kilka takich pełnych wyrazu podobizn ciągniemy dalej. Do ofiar naszych artystycznych popędów [...] liczą się też widoki. [...] Zrobiwszy to i kilka innych również głęboko pomyślnych zdjęć zamykamy się w ciemni – i jeśli te kleksy albo ta trawa wraz z jakąś zamazaną kretowiną na horyzoncie wyszły technicznie jako tako – zadowoleni z siebie i pożytecznie spędzonego czasu idziemy spać. (nr 2, s. 27)

Dopiero od tego numeru w piśmie pojawił się dział: „Odpowiedzi Redakcji”. Jego lektura sugeruje duże zainteresowanie czytelnicze pismem, zaś analiza formy zamieszczonych wypowiedzi podpowiada swobodny styl kontaktów pomiędzy kolegium redakcyjnym a potencjalnymi autorami artykułów:

Student VII kl. Pójdzie. Dzięki: prosimy o pamięć i nadal! Jadwiga Z. Myśl poczwiwa, forma słaba. Nie! X. Y. Zamieścimy, jeśli zostanie podane nazwisko. Stanisław R. Nie!

Drugi numer „Przyszłości” był zarazem ostatnim wydanym pod odpowiedzialnością Antoniego Balickiego. 30 marca 1903 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła matka literata<sup>21</sup>, pozostawiając opiece najstarszego z synów troje młodszego rodzeństwa. Przymuszalnie następnego dnia Balicki złożył rezygnację z dalszego uczestniczenia w projekcie. Nagła absencja „właściciela i wydawcy” nie doprowadziła jednak do rozpadu pisma. 1 kwietnia ukazał się kolejny zeszyt, w którym pozostały na stanowisku redaktora naczelnego Adam Wilusz, niejako wbrew zaistniałej sytuacji, nie tylko zapowiedział podtrzymanie edycji tytułu, ale także rychłe przekształcenie „Przyszłości” w magazyn ilustrowany (nr 3, s. 33). Bez zmian pozostał także apolityczny i proliteracki program dwutygodnika oraz wcześniej ustalone zasady wydawnicze:

Ponieważ założyciel pisma [podkreślenie M.K.], p. Antoni Balicki ustąpił zupełnie, zawiązał się nowy komitet redakcyjny, który jednak przy zasadach w słowie wstępnym w pierwszym numerze [...] wypowiedzianych, stanowczo pozostaje. (nr 3, s. 33)

<sup>20</sup> Dziesięć lat później autor artykułu zdecydował o jego ponownej publikacji, tym razem w wersji rozszerzonej. Zob. T.S. Grabowski, *Jarosław Vrchlický i jego poezja*, „Świat Słowański” 1912, t. II, s. 677–709.

<sup>21</sup> Ustalono na podstawie aktu zgonu Józefy Balickiej, wystawionego 30 marca 1903 r. Dokument znajduje się w archiwum Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Krakowie, ul. Rakowicka 26.

W ciągu dwu kolejnych miesięcy wygląd „Przyszłości” nie uległ radykalniejszym zmianom. Wilusz zadbał, by redakcja znalazła nową siedzibę (ul. Wielopole 5), ustalono ponadto stały czas dyżurowania komitetu redakcyjnego (pon.–sob. 11–12, 17–18) oraz usprawniono system dystrybucji pisma. Czytelnicy mogli teraz nabyć bieżące numery „we wszystkich galicyjskich księgarniach, ajencjach i głównych trafikach” oraz „na Rynku, w biurze dzienników W. Hopcasa i Salomonowej”. Krakowski dwutygodnik dotarł także do Lwowa, gdzie był rozprowadzany przez ajencję dzienników przy ul. Karola Ludwika (nr 5, s. 2). W rezultacie podjętych zabiegów promocyjnych zdecydowanemu poszerzeniu uległ krąg odbiorców pisma. Już w numerze 4 redakcja mogła wykazać, że dwutygodnik znalazł nabywców w Przemyślu, Cieszynie, Samborze a nawet w Wiedniu (nr 4, s. 64). Ocalona od upadku „Przyszłość” zaczęła także publikować interesujące artykuły w odcinkach. Były nimi: obszerna rozprawa Zofii Wójcickiej *O Ibsenie*, wygłoszona uprzednio – jak informował dopisek – podczas spotkania na Uniwersytecie Ludowym im. Adama Mickiewicza w Krakowie, oraz anonimowe opowiadanie *Wspomnienia z guwernerki*, opisujące niełatwe losy prywatnego korepetytora. Nietrudno zgadnąć, jak dużym zainteresowaniem czytelnicznym musiały cieszyć się owe ujęte w formie dziennika wyznania studenta, przyjętego do pracy w posiadłości „Jaśnie Oświeconych Książąt Bardzopolskich”. Napisane z perspektywy głównego bohatera, zasłynęły ostrym dowcipem oraz surową diagnozą wszelkich przejawów arystokratycznego kosmopolityzmu i schlebiania nowym trendom – językowym lub kulturowym. *Wspomnienia z guwernerki*, noszące nie tylko ślady krytycyzmu światopoglądowego, wyraźnie zresztą uwidocznionego w innych artykułach „Przyszłości”, były przede wszystkim jednym z najlepiej napisanych artystycznych tekstów prozatorskich zamieszczonych na łamach tego dwutygodnika.

Drobne korekty programu pisma przyniósł dopiero zeszyt 5. Co prawda redaktorzy nadal pozostawali na stanowisku, że „Przyszłość” jest tytułem apolitycznym, niesprzyjającym żadnej ideologii i żadnemu stronnictwu, to jednak postanowili dopuścić na jej łamy takie artykuły o polityce, których obiektywizm pozwalała na rzeczowe omówienie wybranych zagadnień z tej dziedziny życia (nr 5, s. 1). Cykl ten zainicjował napisany ze swadą artykuł Stanisława Magnuszewskiego: *Socjalizm a sprawa polska* (nr 5, s. 67–70). Tym sposobem „Przyszłość”, za sprawą jednego numeru, zaczęła pełnić nową rolę społeczną, której projektowanym celem miało stać się: „[...] połączenie wszystkich poważniejszych stronnictw dla pracy produktywnej, dla dobra młodzieży i Ojczyzny” (nr 5, s. 1).

Nie jest pewne, jak długo program ten przetrwałby w tak naszkicowanych ramach, zważywszy, że w czerwcu 1903 r. pismo uległo kolejnej, tym razem całkowitej metamorfozie. Stało się wówczas magazynem w formacie 22 × 28 cm, poświęconym wyłącznie zagadnieniom literacko-artystycznym. Łączony 6 i 7 zeszyt otwierała grafika Tymona Niesiołowskiego *Ukrzyżowany*, zaś w środku znalazły się: artykuł E. Biedera: *Utopia. O teatrze Wyspiańskiego*, tłumaczenie wiersza Charlesa Baudelaire’a *Harmonia wieczorna* (s. 7), przekład opowiadania Petera Altenberga *Zmierzch Bogów* oraz fragment rozprawy seminaryjnej<sup>22</sup> Adama Wilusza: *Platon jako pedagog i nauczyciel w zakresie praktycznego wychowania swego czasu* (s. 12–14). Redakcja planowała ponadto otwarcie działu „Przegląd prasy” oraz rubryki

<sup>22</sup> *Słownik badaczy literatury polskiej...*

sprawozdań z ruchu towarzystw młodzieżowych. Zapowiadano także druk artykułów nadesłanych już do redakcji oraz ściślejszą współpracę ze studentami spoza granicznych kordonów (s. 16). Los sprawił, że obietnic tych Wiluszowi nigdy nie było dane wypełnić. Czerwcowy numer „Przyszłości” zamknął na zawsze istnienie tego pisma<sup>23</sup>. Działający zaledwie cztery miesiące tytuł powielił tym samym schemat, znany chociażby z dziejów miesięcznika „Młodość” – „dopóki było pismem o charakterze środowiskowym, z przypadkowo dobranym materiałem literackim, wychodziło dość regularnie”<sup>24</sup>. Natomiast gdy jego redakcja zaryzykowała zmianę profilu na literacko-artystyczny, natychmiast upadło. Ten sam los stał się też udziałem dwutygodnika „Przyszłość”.

Mimo że periodyk Balickiego nie znalazł dotychczas szerszej refleksji krytyczno-literackiej, do dziś stanowi jednak interesujący materiał poglądowy dotyczący problemów i zagadnień nurtujących krakowskich studentów wiosną i latem 1903 r. Warto podkreślić: „Przyszłość” nie zrewolucjonizowała polskiej prasy akademickiej, nie wytworzyła też wokół siebie zwartej grupy literatów bądź artystów. Wielu publikującym na jej łamach autorom wystarczyło jednak, że istniała, jako dowód ich działalności intelektualnej, która niejednokrotnie – jak w przypadku Balickiego, Wilusza, Biedera czy Grabowskiego – była zaczynem do dalszej wytężonej pracy artystycznej bądź naukowej.

### **“Przyszłość” (“The Future”, 1903) – the literary bi-weekly of the Cracow academics**

#### **Abstract**

The article discusses the history of revolt and decay of “The Future” – the paper of students of the Jagiellonian University in Cracow. The short existence of “The Future” (from March to June 1903) is also an encouragement to look at the biography of one of its founders – a forgotten writer and theatrical critic, Antoni Euzebiusz Balicki (1883–1956).

---

<sup>23</sup> Zamknięcie pisma zostało odnotowane przez bibliografię czasopism Kornelego Hecka. Zob. tegoż, *Spis periodycznych pism polskich wraz z podaniem ceny i adresem redakcji*, Kraków–Warszawa 1904, s. 15.

<sup>24</sup> Cyt. za: J. Kądziała, *Czasopisma literackie modernizmu*, [w:] *Literatura Młodej Polski*, t. I, red. K. Wyka, A. Hutnikiewicz, M. Puchalska, Warszawa 1968, s. 180.